

Znaleziono skarb monet sprzed 2000 lat

2 kwietnia 2020

Ważący ok. 5,5 kg i składający się z blisko 1800 srebrnych monet skarb przekazał Muzeum w Hrubieszowie przypadkowy znalazca. Zdaniem archeologów to jeden z największych skarbów z okresu rzymskiego odkrytych do tej pory w Polsce.

O odkryciu poinformował PAP dyrektor Muzeum w Hrubieszowie Bartłomiej Bartecki. „Bez wątpienia jest to największy skarb z okresu rzymskiego na Lubelszczyźnie i jeden z największych znalezionych dotychczas w Polsce” – powiedział PAP Bartecki.

Do znaleziska doszło w 2019 r. na polu w okolicy Cichobórze na południe od Hrubieszowa. Rozwleczone na polu uprawnym monety dostrzegł rolnik Mariusz Dyl. Informację o swoim niecodziennym odkryciu przekazał w marcu lokalnym muzealnikom.

„Udaliśmy się na miejsce i wspólnie z zespołem archeologów i wolontariuszy, w których skład wszedł również pan Dyl, kontynuowaliśmy badania wykopaliskowe wokół miejsca znaleziska. W ten sposób odkryliśmy kolejnych 137 monet” – relacjonuje PAP Bartecki. Monety nie znajdowały się w jednym miejscu, były rozwleczone przez maszyny rolnicze na przestrzeni ponad 100 m. W sumie odkryto ich 1753.

Zdaniem Barteckiego wszystkie monety były pierwotnie umieszczone w drewnianej szkatułce lub skórzanej sakwie. Co prawda nie zachowały się do naszych czasów pozostałości po pojemniku, ale wiadomo, że zdobiły go posrebrzane nity wykonane z brązu – w sumie osiem z nich znaleziono pośród monet.

Na najstarszych denarach widoczny jest wizerunek cesarza rzymskiego Nerwy, a na najpóźniejszych – Septymiusza Sewera. „Możemy zatem stwierdzić, że monety wybijano w okresie około

100 lat, od końca I do końca II w. n.e.” – mówi Bartecki.

Tereny obecnej Lubelszczyzny w II wieku n.e. zamieszkiwali Wandalowie. Zostali oni wyparci przez Gotów, którzy rozpoczęli „wielką wędrówkę” ze Skandynawii ku Europie Południowo-Wschodniej. Działo się to pod koniec II i na początku III w.

„Nie obyło się bez walk. Z tego okresu znamy liczne wandalские cmentarze, na których pochowano wojowników z rytualnie zniszczoną bronią” – opowiada Bartecki. Świadectwem niepokoju jest też chowanie kosztowności.

„Być może Wandalowie liczyli na to, że w niedalekiej przyszłości powrócą do swoich siedzib, dlatego zdecydowali się zakopać monety. Jednak pomylili się w swojej ocenie” – mówi.

„Z cofającymi, a raczej uciekającymi przed Gotami Wandalami było aż tak źle, że ukrywali wszystko, co najcenniejsze” – dodaje cytowany w komunikacie przesłanym przez Muzeum w Hrubieszowie prof. Andrzej Kokowski z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, wieloletni badacz Gotów. „Wygląda na to, że właśnie tutaj Wandalowie stracili środki na dalszą walkę!” – podkreśla.

Bartecki ocenił, że wartość skarbu to mniej więcej sześćioletni żołd legionisty rzymskiego w tym okresie, bo żołnierz zarabiał wówczas 300 denarów rocznie. „Nie można było więc za tę kwotę kupić co prawda wsi, ale nie była to mała kwota, zwłaszcza dla plemion barbarzyńskich” – podkreśla.

Teraz monety przeanalizują eksperci z Uniwersytetu Warszawskiego. Ze względu na rozmiar skarbu będą na to potrzebować zapewne około roku – sugeruje Bartecki. Jednak Muzeum w Hrubieszowie chciałoby, chociaż w ograniczonym zakresie, szybciej pokazać znalezisko publice. „Ze względu na zagrożenie koronawirusem przygotowujemy w najbliższych tygodniach wirtualną ekspozycję” – zapowiada dyrektor placówki.

Bartecki mówi, że postawa odkrywcy zasługuje na uznanie. „Zamierzamy za pośrednictwem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie wystąpić o nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla znalazcy. Bez względu czy są to pojedyncze kości ludzkie, czy tak sensacyjne znaleziska jak skarb denarów rzymskich, ważna jest współpraca muzeów i służb konserwatorskich z odkrywcami” – podkreśla.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl